

# Marian Al. Żurowski

---

"Ius Populi Dei" Miscellanea in honorem Raymundi Bidagor", vol. 1-3, Roma 1972 : [recenzja]

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 17/1-2, 207-214

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RECENZJE

Prawo kanoniczne  
17 (1974) nr 1—2

**„Jus Populi Dei” Miscellanea in honorem Raymundi Bidagor I—III, Roma 1972 Universita Gregoriana Editrice, vol. I: XXIII, 568; vol. II 728; vol. III 710 in 8°.**

Jest to dzieło zbiorowe o niebywalej objętości. W jego skład wchodzi 69 artykułów dotyczących tematyki kanonicznej, głównie współczesnej i w mniejszym stopniu historycznej, napisanych przez różnych specjalistów. Zostało ono wydane dla uczczenia 50-lecia kapłaństwa Rajmunda Bidagora, długoletniego profesora Uniwersytetu Gregoriańskiego, a obecnie sekretarza generalnego Komisji do Rewizji Prawa Kanonicznego.

Rajmund Bidagor urodził się 20 października 1894 r. Studiował pierw w Uniwersytecie w Comillas, w 1920 r. uzyskał doktorat na Gregorianum w Rzymie. Następnie skończył jeszcze studia państwowego na uniwersytecie w Madrycie. Od 1930 r. jest profesorem Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Gregoriańskiego i wieloletnim dziekanem tegoż wydziału. Był długoletnim sędzią Trybunału Wikariatu Miasta. Od 1950 r. pełnił funkcję konsultora papieskiej komisji do interpretacji prawa kanonicznego. Był sekretarzem Komisji Przygotowawczej Soboru Watykańskiego II w dziale dyscypliny sakramentów, a następnie dla tego samego działu sekretarzem komisji soborowej. Od 24 lutego 1965 r. powierzona mu została funkcja sekretarza Papieskiej Komisji Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego którą to funkcję do dzisiaj sprawuje. Nic też dziwnego, że liczni koledzy, uczniowie i przyjaciele Rajmunda Bidagora chętnie przyjęli propozycję Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Gregoriańskiego by uczcić tę rocznicę dziełem zbiorowym.

W pierwszym tomie oprócz kilku opracowań bardziej aktualnych problemów z historii prawa zarówno rzymskiego jak i kanonicznego znajdujemy cały szereg takich, które dotyczą prawa publicznego oraz teologii prawa. W drugim tomie zamieszczono omówienia problemów związanych z Kościołami partykularnymi, prawem społeczności realizacji rad ewangelicznych, oraz niektórych zagadnień z prawa procesowego. W tomie trzecim oprócz kilku artykułów dotyczących procedury administracyjnej w Kościele, pozostałe opracowania poruszają rozmaite kwestie z dziedziny kanonicznego prawa małżeńskiego. Można zatem powiedzieć, że całość stanowi przegląd ważniejszych, współczesnych problemów prawa kanonicznego, opracowanych przez specjalistów z całego świata.

Opracowania pierwszego tomu otwiera artykuł O. Robledy, prof. prawa rzymskiego na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Gre-

goriańskiego: o prawie rzymskim w Kościele. Autor wykazuje tutaj, że prawo kanoniczne w poszczególnych wiekach przejmowało z prawa rzymskiego nie tylko poszczególne terminy, ale też nawet całe instytucje. Następowala kolejno recepcja i kanonizacja pewnych sformulowań prawa rzymskiego, co można zaobserwować w zbiorach poszczególnych epok.

Jako następny zamieszczony artykuł A. Vetulaniego, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie: o penetracji prawa rzymskiego do średniowiecznego prawa polskiego. Na tle znanych już na ten temat publikacji podejmuje on dyskusję z tezą Taubenschlaga, który uważa, że według zamierzeń Kazimierza Wielkiego — fundatora „Studium Generale” w Krakowie — stanowiska sędziowskie miały być obsadzone przez absolwentów tego nowotworzącego się uniwersytetu. Teza ta jednak — zdaniem Vetulaniego — jest pozbawiona fundamentu. Król bowiem przy obsadzaniu stanowisk sędziowskich nie był skrupowany, a stanowiska te były dożywotnie. Dodatkowym argumentem przeciwnym jest fakt, że w latach następnych, podobnie jak poprzednio, zaznacza się w Polsce silna opozycja wobec prawa rzymskiego, które było uważane za prawo cesarskie.

Artykuł G. Lessage, prof. Uniwersytetu Katolickiego w Ottawie: o duchu i aktualności „Common Law” wnosi dużo światła do toczącej się współcześnie dyskusji z okazji reformy prawa kanonicznego. Autor rozważa różnice między „Common Law” — które jest właściwe dla większości krajów anglofonicznych — a prawodawstwem krajów Europy kontynentalnej. Opartym w zasadzie na prawodawstwie normandzkim i rzymskim. Cechą charakterystyczną tego ostatniego jest logiczny układ norm wydanych przez autorytet danej społeczności. Do tej grupy prawodawstw należy również prawodawstwo kanoniczne.

W przeciwieństwie do wspomnianych systemów „Common Law” jest zbiorem zasad wywodzącym się głównie ze zwyczajów: jest faktycznie zbiorem wyroków sądów najwyższych poszczególnych narodów, a także stanowi wyraz pewnej supremacji prawa i sprawiedliwości ponad władzą. W ten sposób tworzy się system otwarty, gdzie sędziowie są twórcami prawa. Aplikacja prawa w systemie angielskim nie polega na interpretacji w oparciu o normy ogólne w świetle dobra wspólnego, lecz jest wypracowaniem zasad odpowiadających sytuacji analogicznej w porównaniu z przeszłością. Charakteryzuje się ona: 1° optymistyczną wizją demokracji, 2° poszanowaniem osoby ludzkiej i 3° ufnością w ducha sprawiedliwości. Z kolei autor omawia współczesne tendencje wśród prawników krajów języka angielskiego związane z zachodzącymi przemianami społecznymi. Tłumaczy się tym opozycja do sprawiedliwości administracyjnej. Opracowanie to jest bardzo interesujące, ponieważ pozwala zrozumieć niejedną tendencję dotyczącą przyszłej kodyfikacji kanonicznej zawartą w artykułach autorów w zależności od tego, jakim systemem prawnym jest ona przepojona.

Trudno omówić szczegółowo wszystkie artykuły zawarte w tym i następnym tomach, dlatego też z konieczności trzeba się ograniczyć do niektórych. Wśród opracowań historycznych warto zasygnalizować artykuł Rudolfa Weiganda, prof. Uniwersytetu w Würzburgu o prawie zwyczajowym we wczesnych glosach Dekretu Gracjana.

Z problematyki prawa publicznego zewnętrznego zwracają na siebie uwagę dwa artykuły: pierwszy Wawrzyńca Spinelli, prof. Uniwersytetu w Bolonii: o systemie konkordatowym według nauki Soboru Watykańskiego II i drugie opracowanie Józefa Ludwika Santos, prof. Uniwersytetu w Granadzie: „Kryzys konkordatowy a Sobór Watykański II”. Charakterystyczne jest zestawienie przez W. Spinelli kryteriów współpracy między Kościołem a państwem, jakie podaje Sobór Watykański II. *Gaudium et spes* zdaje się odrzucać współpracę ze zdeterminowaną formą państwa, uzależniając sposób ułożenia stosunków od okoliczności, miejsca i czasu. Daje to dużą swobodę w wyborze form wspomnianej współpracy. Autor podkreśla, na czym Kościołowi szczególnie zależy, zwłaszcza gdy chodzi o uprawnienia do wolności sprecyzowane przez ostatni sobór. Mówi także, z czego Kościół mógłby zrezygnować w przyszłych konkordatach. Interesuje się również zagadnieniem, jakie mogłoby być pole do współpracy Kościoła i państwa dla dobra obywateli. W artykule J. L. Santos oprócz zestawienia nauki Soboru Watykańskiego II można znaleźć ciekawe sformułowania i refleksje nad dokonującymi się przemianami w prawodawstwie konkordatowym.

Pomijając kilka prac związanych tematycznie również z prawem publicznym ale odnoszącym się do Kościołów lokalnych oraz innych dotyczących teologii prawa, na uwagę zasługują dwa opracowania Guido Saraceni prof. Uniwersytetu w Neapolu. Rozważa on niektóre problemy związane z pojęciem prawnym wolności w Kościele. Następnie Ludwik Vela dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu „Comillas” w Madrycie, umieszcza w tym samym tomie artykuł o opinii publicznej w Kościele.

Pod koniec pierwszego tomu znajduje się interesująca rozprawa Ignacego Gordona, prof. Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Gregoriańskiego o pojęciu teologiczno-kanonicznym męczeństwa przy uwzględnieniu doktryny zarówno tradycyjnej jak i opinii współczesnych autorów. Zaraz na wstępie wspomina dzieło A. Kubisia pt.: „La theologie du martyre au vingtieme siècle”. Jakkolwiek samo pojęcie męczeństwa jak i problematyka z nim związana została tu jasno i wiernie przedstawiona, to jednak autor zdaje się pomijać podstawowe w tej materii dzieło Benedykta XIV „De servorum Dei beatificatione et beatorum canonisatione”. Gordon stara się w następnych swoich wywodach uzupełnić i przedstawić kompletną naukę Kościoła w tej dziedzinie. Znowu należy z uznaniem podkreślić, że uwzględnią tutaj również naukę Soboru Watykańskiego II i współczesne opracowania, chociaż nieznane

są autorowi pewne artykuły na ten temat publikowane w związku z beatyfikacją Maksymiliana Kolbe.

W drugim tomie po wstępnym artykule Jakuba Denis'a o uczestniczeniu Kościołów lokalnych w rewizji prawa kanonicznego, uwagę przyciąga czwarty z kolei artykuł Wilhelma Bertramsa o zdolności prawnej konferencji biskupów. Autor po wyjaśnieniu, co rozumie przez zdolność prawną, zajmuje się naturą prawną konferencji biskupów. Stwierdza, że narodowa konferencja biskupów przez sam fakt kanonicznego jej ukonstytuowania jest tym samym erygowana jako podmiot uprawnien i obowiązków charakteru publicznego w Kościele i dlatego nie tylko posiada cały szereg uprawnień i obowiązków, jeśli chodzi o zarząd Kościoła lokalnego, lecz również jest podmiotem, który mógłby posiadać dobra doczesne i je administrować. Konferencja biskupów jest bowiem osobą moralną w znaczeniu kanonu 100 § 1, gdy pełni swe funkcje zgodnie z wytycznymi Soboru Watykańskiego II i norm posoborowych. Jest ona także osobą moralną „kolegialną” w znaczeniu kan. 99. W opracowaniu niniejszego artykułu znać precyzyjną umysłowość autora, który opublikował już wiele prac na temat zarówno osób moralnych jak i kolegialności.

Wśród problemów związanych z Kościołami lokalnymi warto się chwilę zatrzymać nad artykułem Antoniego Arza, prof. Uniwersytetu w Bilbao. Omawia on sytuację prawną wikariuszów regionalnych. Jest to instytucja, jak autor twierdzi, analogiczna do wikariuszy biskupich lub delegatów biskupich. Stanowi też jedną z form współdziałania prezbiterium z biskupem zalecanych przez Sobór Watykański II, niezależnie od rady duszpasterskiej i rady kapłańskiej. Po omówieniu funkcji wikariusza biskupiego, archiprezbitera i delegata biskupiego przechodzi do omówienia funkcji wikariusza regionalnego. Wielu biskupów biorąc pod uwagę skład socjalno-religijny swojej diecezji, podzieliło swoje diecezje na regiony. Ma to ułatwiać pracę duszpasterską w danym rejonie i kontakty z władzą centralną diecezji. Wszyscy wikariusze regionalni uczestniczą w radzie pastoralnej diecezji, niektórzy z nich również w radzie kapłańskiej. Po zapoznaniu się z tym artykułem można urobić sobie obraz, jak pewne Kościoły lokalne realizują łączenie starych form z nowymi według wytycznych Soboru Watykańskiego II.

René Metz, prof. Instytutu Kanonicznego w Strasburgu, omawia uczestniczenie laikatu w administracji dóbr parafii na przykładzie posoborowych prób wprowadzanych we Francji. Po artykułach poruszających problemy Kościołów lokalnych następują prace dotyczące zagadnień prawnych społeczności realizacji rad ewangelicznych.

Warto tutaj zwrócić uwagę na artykuł Benona Lobmanna, który omawia znaczenie Soboru Watykańskiego II dla reformy prawa zakonnego. Autor stara się przedstawić pewne nowe elementy, które dostrzega w nauce Soboru Watykańskiego II np. szczególne zaakcentowanie funkcji oraz zadań tych społeczności w życiu Kościoła. W odróżnieniu od specy-

ficznego zadania laikatu w świecie w społecznościach realizacji rad ewangelicznych w szczególności sposób należy podkreślić: 1° aspekt eschatologiczny, 2° charakter eklezjalny, 3° udział w dziele zbawczym Chrystusa i 4° służbę współbraciom w świecie żyjącym. Można by dyskutować z autorem, czy to są elementy nowe? Raczej należałoby powiedzieć, że one istniały już w doktrynie dotyczącej tej materii, lecz zostały w tej chwili silnie zaakcentowane i dowartościowane.

Na zakończenie kilku artykułów dotyczących życia w społecznościach realizacji rad ewangelicznych figuruje artykuł Jana Beyera, prof. i dziekana Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Gregoriańskiego, który trzymając się swojej specjalności omawia problem świeckości Instytutów świeckich.

Dalej następują artykuły dotyczące rozmaitych dziedzin kanonicznego prawa rzymskiego — według starego określenia. Kończy drugi tom kilka prac odnoszących się do prawa procesowego. Uwagę procesualistów może zwrócić artykuł Orio Giacchi, prof. Uniwersytetu Katolickiego w Mediolanie, o pewności moralnej, jakiej domaga się prawo w kościelnym wymiarze sprawiedliwości oraz opracowanie Leona del Amo, audytora Roty Hiszpańskiej, który się zastanawia nad problemem, czy sama deklaracja stron może stanowić pełny dowód sądowy.

Problematykę trzeciego tomu otwiera artykuł Klausa Mörsdorfa, prof. Instytutu Kanonicznego w Monachium o pojęciu aktu administracyjnego. Na wstępie wyjaśnia autor, co rozumie przez akt administracyjny. Jest to jego zdaniem akt jurysdykcyjny, który nie należy do władzy prawodawczej, ani do władzy sądowej. Następnie wyjaśnia stare rozróżnienie między władzą sporną a władzą dobrowolną, naświetla zmiany, jakie wprowadził Kodeks Prawa Kanonicznego. W związku z tym niektórzy wprowadzili rozróżnienie na władzę sądową i niesądową, wliczając z konieczności do tej ostatniej także władzę prawodawczą, co ostatecznie nie może być przyjęte. O ile słusznie autor wyłącza z władzy administracyjnej władzę prawodawczą, o tyle nie daje jasnego kryterium rozróżnienia między władzą administracyjną a sądową. Zaważyło tutaj być może duże zamieszanie, widoczne w dotychczasowej dyskusji na ten temat. Z tego też powodu uważa on, że rozróżnienie między władzą administracyjną a sądową powinno być podane przez prawo pozytywne. Jednakże trudno się z nim zgodzić, ponieważ pewne akty, chociaż są dokonywane przez organy administracyjne i w sposób administracyjny, nie mogą być uznane jako dokonane przez władzę dobrowolną. Kryterium bowiem rozróżnienia między tymi władzami, jak to wyjaśniam w moim artykule, należy szukać w przeznaczeniu i aplikacji danej władzy. Jeżeli zmierza ona do wymiaru sprawiedliwości, jest władzą sądową niezależnie od tego, czy użyto jej na sposób sądowy, czy administracyjny. Jeżeli natomiast nie zmierza do wymiaru sprawiedliwości i do ustanawiania nowych praw, wówczas mamy do czynienia z władzą dobrowolną. Jest to aplikacja zasady podziału władz przyjętej przez

św. Tomasza z Akwinu. Wszelkie inne dodatkowe kryteria później przez autora rozważane nie mogą dać pełnego i wyczerpującego wyjaśnienia. Ogólny rzut oka na literaturę wykorzystaną w tym artykule zwraca uwagę na fakt, że prócz źródeł i klasycznych komentarzy prawa kanonicznego, wykorzystuje jedynie literaturę niemiecką.

Dalej budzi zainteresowanie praca Henryka Bernardini, prof. Uniwersytetu Laterańskiego, o utworzeniu drugiej sekcji Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej. W artykule wykorzystano nie tylko bogaty materiał źródłowy, lecz także obszerną literaturę dotyczącą poszczególnych problemów. Winien on zainteresować wszystkich, którzy zajmują się administracją kościelną nie tylko z punktu widzenia teoretycznego, lecz również i praktycznego. Na taką samą uwagę zasługuje następny artykuł Ryszarda Adolfa Strigla, prof. Uniwersytetu w Salzburgu. Autor poddaje krytycznej analizie wprowadzone w 1968 r. przy okazji reformy Kuri Rzymskiej normy postępowania Sygnatury Apostolskiej. Odnosi się to zarówno do pierwszej jak i do drugiej sekcji tejże Sygnatury.

Z kolei zaczyna się cała seria prac poruszających problematykę małżeńską czy to w aspekcie historycznym, czy też od strony współczesnych problemów prawnych. Na początku warto zwrócić uwagę na trzy artykuły dotyczące uprawnień ludzkich. Pierwszy z nich napisany przez Józefa M. Serrano, audytora Roty Rzymskiej, dotyczy problemu uprawnień człowieka żyjącego w małżeństwie. Autor wychodzi od rozważań nad Deklaracją Praw Człowieka wydaną przez Organizację Narodów Zjednoczonych w 1948 r., by następnie przejść do omówienia sprawy w oparciu o materiał zawarty w dokumentach soborowych i posoborowych. Rozważa nie tylko aspekt indywidualny, ale ujmuje także rodzinę jako grupę społeczną.

Kolejny artykuł Jana Józefa Garcia Failde, audytora Roty Hiszpańskiej, omawia problem równości uprawnień obojgu małżonków w małżeństwie i w rodzinie. Trzeci zaś, Wilhelm Tobin'a, sędziego prosynodalnego archidiecezji Nowego Yorku, poświęcony jest prawom i obowiązkom rodziców w odniesieniu do religijnego wychowania dzieci. Wszystkie te trzy artykuły zasługują na uwagę ze względu na wielkie zainteresowanie, jakim cieszy się obecnie problematyka dotycząca uprawnień i obowiązków oraz godności człowieka.

Wśród następnych opracowań warto zainteresować się trzema dotyczącymi małżeństw mieszanych. Pierwsze z nich napisał Karol LeFebvre, audytor Roty Rzymskiej i prof. Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Gregoriańskiego. Naświetla w nim historycznie powstanie wyrażenń dziś powszechnie przyjętych jako techniczno-prawne: *matri-monia mixta* i „*mixta religio*”. Wykorzystując bogatą literaturę, w sposób starannie udokumentowany przedstawia ewolucję tych pojęć. Wykazuje, że te terminy używane były pierwotnie dla określenia małżeństw

zawieranych na terenach zasięgu języka niemieckiego między katolikami a protestantami.

Następny artykuł napisał Wincenty Fagiolo, biskup Chieti, poprzednio audytor Roty Rzymskiej. Zajmuje się w nim aspektami prawno-pastoralnymi małżeństw mieszanych. W krótkim wstępie omawia naukę Soboru Watykańskiego II. Następny etap stanowi instrukcja z 18 marca 1966 r. *Matrimonii Sacramentum*, problematyka rozważana na Synodzie Biskupów i wreszcie innowacje wprowadzone przez Motu proprio *Matrimonia mixta*. Autor zupełnie słusznie porusza zagadnienie wolności religijnej, tak istotne w tym problemie. Jednakże nie wnosi nowych elementów, które by zdołały posunąć naprzód rozwój teoretyczny tego tak trudnego problemu. Podobne zagadnienie porusza Mario Petroncelli, prof. Uniwersytetu w Neapolu, który w swoim opracowaniu o założeniach małżeństw mieszanych i granicach prawa już wydanego wychodzi od omówienia zasad ekumenicznych, stojących niejako u podstaw zmiany prawodawstwa małżeństw mieszanych. Dochodzi również do problemu wolności religijnej strony akatolickiej, oczywiście w wypadku dobrej wiary, jednakże również tu nie posuwa problemu teoretycznie naprzód. Ta pozorna kolizja uprawnień zostaje nadal problemem teoretycznie bardzo naświetlonym.

Dwanaście pozostałych artykułów dotyczących prawa małżeńskiego — to prace poświęcone rozmaitym problemom w gruncie rzeczy nie nowym, ponieważ już niejednokrotnie były one przedmiotem rozważań autorów. Zamieszczone tutaj rozważania mają jedynie na celu wniesienie nowych argumentów do teoretycznej ewolucji danych zagadnień.

Wśród tych opracowań warto zwrócić uwagę na dwa. Pierwsze z nich Innocentego Parisella, audytora Roty Rzymskiej, który omawia problem trwałego i upartego błędu co do rozerwalności małżeństwa. Jest to zagadnienie niezmiernie ważne szczególnie w niektórych środowiskach, gdzie tego rodzaju stany psychiczne częściej mogą się zdarzać. Autor na podstawie przeanalizowanej najnowszej jurisprudenencji rotalnej przestrzega, że nie można w tych wypadkach zbyt pochopnie rozszerzać domniemania o woli zawarcia prawdziwego małżeństwa oraz że tego rodzaju błąd co do rozerwalności istnieje tylko w sferze intelektualnej. Niejednokrotnie bowiem błąd ten tak głęboko przenika i przesiąka całą osobowość, że wówczas człowiek nie tylko tak myśli, ale też działa zgodnie ze swoim przeświadczeniem. W tych okolicznościach konieczne jest indywidualne przebadanie sprawy przez sędziego instruktora, który winien prawdę należycie wyświetlić, by sędziowie wydający wyrok mogli sobie urobić pewność moralną na podstawie faktycznego materiału.

Drugie opracowanie Urbana Navarrete, prof. Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Gregoriańskiego i głównego redaktora tej olbrzymiej pozycji, dotyczy zagadnienia, czy nie należałoby usunąć ze sformułowania kan. 1087 słów „ab extrinseco et injuste incussum”. Autor przedstawiając aktualną naukę jurisprudenencji łącznie z ewolucją



odnośnych pojęć, dochodzi chyba do słusznego wniosku, by zgodnie z wypowiedzią Pawła VI dokładniej sprecyzować normy w tej materii. Da to większą jasność i siłę prawną, wykluczy wszelką dowolność interpretacji, a przez to usunie możliwość wielu nadużyć. Zdaniem więc autora usunięcie tych słów z kan. 1087 dałoby prawną większą jasność, wyeliminowałoby cały szereg kazuistycznych, sztucznych interpretacji i chwytów, które prowadzą do nadużyć. Norma w ten sposób sformułowana odpowiadałaby wymogom natury małżeństwa przedstawionego przez Sobór Watykański II jako wspólnota życia i miłości. Byłaby bardziej odpowiednia godności i wolności człowieka. Jest to oczywiście sugestia autora, który nie przewiduje, by z tego powodu mogły powstać jakieś dodatkowe trudności. Jednakże i na ten aspekt trzeba zwrócić uwagę, zanim podejmie się decyzję wprowadzenia tego projektu do schematu.

Jak widać zatem całość dzieła zbiorowego zawiera materiały bardzo interesujące i dotyczące wielu tematów aktualnych dla dzisiejszej wiedzy kanonicznej. Dlatego też wskazaną jest rzeczą, ażeby powyższe dzieło nie tylko znajdowało się w bibliotekach uniwersyteckich i wydziałów prawa, ale również wino być dostępne dla wykładowców w seminariach duchownych oraz kanonistów pracujących w sądownictwie i w administracji kościelnej.

*Marian Al. Żurowski*

**Robleda Olis — Garofalo Salvatore — Adnès Pierre — Navarrete Urbano: Vinculum matrimoniale — in iuro romano, in novo testamento, apud sanctos patres, in Theologia et I. C., Roma 1973, s. 148, wyd. Universitas Gregoriana.**

Publikacja ta jest zbiorem wykładów głoszonych na Kursie Prawa Posoborowego urządzonego przez Papieski Uniwersytet Gregoriański w 1971 i 1972 r., zaopatrzona bogatym aparatem naukowym w przepisach.

O. Rebleda, by wykazać istotnie pojęcie nierozzerwalności węzła małżeńskiego u Rzymian, ujmuje rzecz historycznie od czasów najdawniejszych po Konstantyna i Justyniana, najprzód mówi o rozwodzie, jego naturze, sensie, by konsekwentnie wykazać racje trwałości węzła małżeńskiego. Instytucja węzła małżeńskiego u Rzymian nie była *res mere facti*, to jest zrodzona i zachowana zwyczajem życia wspólnego, odnawiana przez konsens w poszczególnych momentach, lecz implikowała węzeł zrodzony z prawa. Rozwód nie następował przez zaniechanie powtórzenia konsensu, ale przez akt przeciwny konsesowi, który niszczył umowę i węzeł z niej zrodzony. Dochodzące do umowy prawo wzmacniało jej moc i czyniło węzeł małż. nierozzerwalnym. Nierozzerwalność ta w prawie małż. chrześcijańskim była absolutna, w prawie rzymskim ograniczona.